



PASAŻER

BIULETYN KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W KIELCACH

NR 56 / SIERPIEŃ / 2017
MAGAZYN BEZPŁATNY



fol. A.K.

4-5 AKTUALNOŚCI

Informujemy m.in. o nowej aplikacji, dzięki której kielczanie w prosty sposób mogą zaplanować podróż autobusem.

6 TEMAT NUMERU

Piszemy o losach przetargu na obsługę komunikacyjną. Szukamy odpowiedzi na pytanie, kto wygra postępowanie.

7 ROZMOWA

Z Bogdanem Łatosińskim, przewodniczącym rady nadzorczej KASP, rozmawiamy o przyszłości komunikacji miejskiej w Kielcach.

10 WYDARZENIE

Kielczanie upamiętnili rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Polecamy fotogalerię z tego wydarzenia.

KIELECKI TEATR TAŃCA



XXXII MIĘDZYNARODOWE WARSZTATY TAŃCA JAZZOWEGO

26-30 sierpnia 2017r.

zapisy na warsztaty od 1 sierpnia 2017 r.
www.ktt.pl

KIELECKI TEATR TAŃCA Plac Moniuszki 2B, 25-334 Kielce
MIEJSKA INSTYTUCJA ARTYSTYCZNA tel. 41 367 67 12, 534 883 737, 605 044 423
Dyrekcja: Elżbieta Pańtak, Grzegorz Pańtak e-mail: impresariat@ktt.pl; warsztaty@ktt.pl; www.ktt.pl



REKLAMA

Wynajem autobusów miejskich już od 300 zł brutto

Ktoś inny obiecał i nie przyjechał?
Potrzebny pilnie transport?
Wesele? Urodziny?
Impreza Firmowa?
a może wieczór Paniński/Kawalerski?

Z MPK dasz radę

Więcej szczegółów: **tel/fax (041) 346 01 37, tel. 510 127 908**
Dział Marketingu i Reklamy e-mail: reklama@mpk.kielce.pl

NA POCZĄTEK



fol. A.K.

Szanowni Państwo!

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer „Pasażera”. Znaczna część magazynu, podobnie jak w poprzednich wydaniach, poświęcona jest postępowaniu, które ma wyłonić firmę zajmującą się obsługą komunikacyjną miasta przez najbliższe 10 lat. To przetarg bardzo ważny dla miasta i dla pasażerów. Nasza oferta od początku była bardzo klarowna. Jednak rozstrzygnięcia brak, bo Zarząd Transportu Miejskiego ma nadal do naszego konkurenta, czyli firmy Michalczewski sporo pytań. My także zastanawiamy się dlaczego firma nie chce ujawnić, gdzie ma bazę i czy miejsce to będzie gotowe do obsługi autobusów? Pytamy też, gdzie znajdzie 350 kierowców, skoro nawet my poszukujemy pracowników, a na rynku brakuje fachowców w tym zawodzie. Mimo sporego zamieszania i ataku na Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji, czekamy na rozstrzygnięcie przetargu spokojnie, realizując powierzone nam zadania. W rozmowie z Bogdanem Latosińskim, przewodniczącym rady nadzorczej KASP wracamy do wydarzeń sprzed 10 lat, kiedy w stolicy regionu doszło do strajku komunikacji miejskiej. W naszym piśmie znajdą Państwo także wiele praktycznych informacji dotyczących ułatwień dla pasażerów, które przygotował Zarząd Transportu Miejskiego. Chodzi przede wszystkim o aplikację „Jakdojadę”, która pozwoli pasażerom zaplanować podróż. Polecam sierpniowy numer „Pasażera”.

Wydawca

Miejskie Przedsiębiorstwo
Komunikacji Sp. z o.o.
ul. Jagiellońska 92, 25-734 Kielce
www.mpk.kielce.pl
pasazer@mpk.kielce.pl

Skład

S.Q.A.D

Reklama

reklama@mpk.kielce.pl
tel. 41 345 24 21 wew. 435
nakład 20 000 egzemplarzy

Druk

Drukarnia im. Adama Półtawskiego
ul. Krakowska 62, 25-701 Kielce

Elżbieta Śreniawska

Prezes MPK w Kielcach

SPRAWDŹ JAK DOJECHAĆ

Od września kielczanie będą mogli korzystać z nowoczesnej wyszukiwarki połączeń komunikacji miejskiej **Jakdojade.pl**. Dzięki serwisowi podróżowanie ma być jeszcze prostsze.

– Po kilku miesiącach prac przygotowawczych i dostosowaniu oprogramowania podpisaliśmy umowę z firmą City-nav. Wyszukiwarka Jakdojade.pl cieszy się sporą renomą w innych miastach. Teraz każdy za pośrednictwem telefonu będzie mógł zaplanować dojazd pomiędzy interesującymi go punktami, uwzględniając wszystkie konieczne przesiadki. Serwis jest bardzo intuicyjny i nie sprawia żadnych trudności w obsłudze – zapewnia Zbigniew Michnicki, p.o. wicedyrektora Zarządu Transportu Miejskiego. Jakdojade.pl wyznacza trasę i podpowiada jakimi liniami dostaniemy się do punktu docelowego. Zawiera też dokładne godziny odjazdów.

– Wszyscy posiadacze Kieleckiej Karty Miejskiej, którzy chcą otrzymywać takie powiadomienia, powinni w punkcie sprzedaży biletów wypełnić wniosek i podać swój numer telefonu lub adres mailowy. Osoby, które zarejestrowały się na stronie kkm.ztm.kielce.pl mogą po zalogowaniu same dokonać wyboru otrzymania powiadomień – tłumaczy Zbigniew Michnicki z ZTM.

Pomysł nawiązuje do wiadomości, które wysyłają kierowcom stacje diagnostyczne o zbliżającym się terminie końca ważności badań technicznych samochodu. – Zdają się sytuacje, że pasażerowie zapominają, że ich karta straciła ważność. To okazuje się dopiero podczas kontroli biletów. Komunikaty mają zapobiec tego rodzaju przypadkom – dodaje Zbigniew Michnicki. **Usługa jest bezpłatna.**



fol. A.K.

ZAPROSZENIE NA FESTIWAL



fol. A.K.

W Kielcach już po raz 16. odbędzie się Memorial to Miles, festiwal jazzowy, współorganizowany przez Kieleckie Centrum Kultury i Targi Kielce S.A.

W programie wrześniowego festiwalu znalazło się wiele ciekawych nazwisk. Na scenie pojawią się m.in. trębacz Rafał Gęborek w projekcie Rafcox Trio, gitarzysta Dima Gorelik, Izraelczyk z ukraińskimi korzeniami, łączący jazz z muzyką

etniczną. W Kieleckim Centrum Kultury wystąpi także kwintet wybitnego kontrabasisty Wojtka Mazolewskiego. Bilety w cenie 50 zł/dzień oraz karnety w cenie 80 zł na dwa dni festiwalowe są do nabycia w kasie Kieleckiego Centrum Kultury. Wejściówki można także zakupić w Internecie poprzez platformę bilety24.pl.

RELAKS W MIEŚCIE

Kielczanie gorące dni chętnie spędzają w miejskiej „Strefie Relaksu”, która powstała przed Parkingiem Wielopoziomowym „CENTRUM” vis a vis ZUS.

Jest to kolejne w mieście miejsce rekreacyjne dla mieszkańców. Strefa została zaopatrzona w leżaki, na których każdy może odpocząć oraz zrelaksować się pod parasolami i palmami przypominającymi te z plaż gorącej Majorki. Dodatkowo obok „Strefy Relaksu” została ustawiona budka z Lodami Tajskimi. Do dyspozycji gości jest również Food Truck. Strefa jest czynna 7 dni w tygodniu w godzinach od 9.00 do 20.00. Kielczanie, którzy wolą aktywniej spędzać czas mogą skorzystać z wypożyczalni rowerów, która znajduje się przy parkingu Centrum.



fol. A.K.

BILET W TELEFONIE

Pasażerowie mogą już kupować jednorazowe bilety komunikacji miejskiej nie tylko za pośrednictwem aplikacji SkyCash, ale też dzięki nowej aplikacji mPay.

Płatności dokonuje się bezpośrednio w aplikacji. Można wybrać trzy źródła: przedpłaconą portmonetkę, podpiętą kar-



fol. A.K.

tę płatniczą lub kartę w elektronicznym portfelu kart MasterPass. Każda transakcja potwierdzana jest własnym kodem mPay PIN. Po zakupie bilet zostanie przypisany do naszego numeru telefonu, nie musimy drukować żadnych dodatkowych potwierdzeń. W razie kontroli wystarczy pokazać telefon z otwartą zakładką „bilety skasowane”.

Za zakup biletu nie jest pobierana żadna dodatkowa prowizja, a cena jest taka sama, jak w każdym innym punkcie sprzedaży. Aplikacja mPay jest dostępna na telefony z systemami Android, iOS oraz Windows Phone. Pobranie i instalacja aplikacji w menu telefonu jest bezpłatna, podobnie jak korzystanie z niej.

SPRZĄTANIE BUKOWEJ

Ulica Bukowa już posprzątana. Na początku sierpnia Miejski Zarząd Dróg wraz ze specjalistycznym sprzętem wjechał na Szydłówek.

– Sprzątanie poszło sprawnie. Pierwszego dnia musieliśmy odholować trzy samochody, które mimo próśb i apeli były zaparkowane na ulicy – informuje Jarosław Skrzydło, rzecznik prasowy MZD. – Teraz przymierzamy się do ul. Chopina. Trudno jednak w tej chwili wskazać konkretny termin. Będziemy informować mieszkańców na bieżąco – dodaje.



fol. A.K.

CZEKAJĄ NA DOM

Podopieczni Schroniska dla bezdomnych zwierząt w Dyminach czekają na nowy, ciepły dom i kochających właścicieli. Za opiekę potrafią odwzajemnić się bezgraniczną miłością.

MYSZKA

Okolo 7-letnia kotka, typ samotniczki. Wycofana, choć gdy się już do kogoś przekonana, to chętnie się lasi. Toleruje inne kotki. Wysterylizowana, zaszczepiona i gotowa do adopcji.



ANTEK

Kotek trafił do schroniska na początku lipca. Został znaleziony, gdy samotnie błąkał się po Kielcach. Przyjaźnie nastawiony do ludzi i innych kotów. Gotowy do adopcji.



FRANK

W schronisku od ponad roku. Duży, okolo 3,5-letni piesek. Początkowo wycofany, przekonuje się przy bliższym kontakcie. Nie jest agresywny, choć nie zawsze łatwo porozumiewa się z innymi psami.



REX

Do schroniska trafił z interwencji, prawdopodobnie wyrzucony z domu. Okolo 6-letni, bardzo duży. Do ludzi nastawiony pozytywnie, nie toleruje innych psów.



fol. A.K.

PRZETARG NADAL BEZ ROZSTRZYGNĘCIA

Przetarg na obsługę komunikacyjną Kielc i dziewięciu ościennych gmin wciąż pozostaje bez rozstrzygnięcia. A to oznacza, że nie da się już dotrzymać terminu pięciu miesięcy niezbędnych do przygotowania się przez zwycięskiego przewoźnika do realizacji zamówienia. Niezależnie od wyniku postępowania w styczniu i lutym pasażerów nadal będzie woziło MPK.



06 fot. A.K.

Według informacji uzyskanych z ZTM postępowanie trwa i jest na etapie rozpatrywania ofert. – Ustawa o zamówieniach publicznych daje nam możliwość uzyskania wszelkich niezbędnych informacji od oferentów. A ci, jeśli się z naszymi wezwaniem do wyjaśnień nie zgadzają, mogą się odwołać do Krajowej Izby Odwoławczej – tłumaczy Zbigniew Michnicki, p.o. wicedyrektora Zarządu Transportu Miejskiego.

I takich odwołań było już kilka, co sprawia, że procedury przetargowe wciąż się przeciągają, a rozstrzygnięcie odkładane jest na bliżej nieznaną datę. Obecnie ZTM czeka na pisemne uzasadnienie ostatniego wyroku KIO, w którym poddało w wątpliwość fakt, że jeden z oferentów – radomska firma Michalczewski – jest w stanie w ciągu pięciu miesięcy przeprowadzić wszystkie formalności niezbędne do uruchomienia zajezdni. – Do tego czasu nie możemy podjąć żadnych działań. Zdajemy sobie sprawę, że postępowanie się przedłuża, ale musimy wyjaśnić wszystko, co budzi nasze wątpliwości. Kolejne wyroki KIO potwierdzają, że nasze zapytania i oczekiwania wobec oferentów są słuszne – zwraca uwagę Zbigniew Michnicki.

Przedłużające się postępowanie sprawiło, że dziś ZTM nie jest już w stanie dać przewoźnikowi pięciu miesięcy (od daty podpisania umowy) na przygotowanie do rozpoczęcia realizacji

zamówienia i dostosowanie się do wszystkich wymogów zamawiającego. Dlatego w styczniu i w lutym kielczan i mieszkańców ościennych gmin będzie nadal woziło Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji. Obsługę komunikacyjną ZTM zleci MPK z tzw. wolnej ręki.

– Musimy zabezpieczyć interesy mieszkańców, miasto nie może zostać bez komunikacji – zdradza Zbigniew Michnicki.

W przetargu wystartowały dwa przedsiębiorstwa: Spółka Michalczewski z Radomia i MPK w Kielcach. Postępowanie budzi sporo emocji i kontrowersji. W praktyce bowiem zamówienie na obsługę autobusową miasta trafia w całości lub części do miejskiego przewoźnika bez przetargu. Ponieważ jednak MPK jest częściowo własnością spółki pracowniczej (ponad 70 proc. firmy należy do pracowników, a reszta do Gminy Kielce) rozpisanie postępowania było koniecznością.

OFERTY OTWARTO 9 CZERWCA. SPÓŁKA MICHALCZEWSKI ZŁOŻYŁA JEDYNIĘ OFERTĘ CENOWĄ. POZOSTAŁA CZĘŚĆ ZŁOŻONEJ PÓŹNIEJ DOKUMENTACJI ZOSTAŁA W CAŁOŚCI UTAJNIONA.

Zgodnie z zapisami przetargu nowy przewoźnik musi dysponować odpowiednim zaple-

czem. Zajezdnia powinna być zlokalizowana na działce o powierzchni co najmniej 2,5 ha, znajdującej się w granicach miasta. Na terenie zajezdni musi funkcjonować warsztat, wyposażony w kanały lub podnośniki, myjnia autobusowa, plac postojowo-parkingowy. Teren powinien też być wyposażony w odpowiednią infrastrukturę, niezbędną do codziennej obsługi ponad 150 autobusów przewoźnika.

– Niestety wciąż nie wiemy gdzie jest zlokalizowana baza i czy jest odpowiednio wyposażona. A to rodzi pytanie – co tam jest takiego, co nie może zostać pokazane pasażerom? Nie da się bazy zniszczyć, zlikwidować, a więc jeśli istnieje, dlaczego jest ukrywana? – pyta Elżbieta Śreniawska, prezes MPK.

Firma powinna też zatrudniać co najmniej 350 kierowców i 6 dyspozytorów. – Gdzie są kierowcy ze Spółki Michalczewski, bo kierowcy z MPK już jasno zadeklarowali, gdzie są ich miejsca pracy. Szacuje się, że na rynku brakuje obecnie ok. 100 tys. kierowców. MPK także prowadzi rekrutację. Skąd więc pojawi się w Kielcach 350 osób chcących pracować w tym zawodzie? – zastanawia się prezes MPK.

– Niepoważna jest sytuacja kiedy firma deklaruje gotowość do obsługi komunikacyjnej miasta, a następnie kieruje zapytania o możliwość podnajmu bazy i zatrudnienia kierowców do MPK – dodaje. ZTM na realizację zamówienia zamierza przeznaczyć 6,31 zł za tzw. wozokilometr. Firma Michalczewski zaoferowała 6,07 zł, a MPK – 6,57 zł. Kryteria wyboru to cena (60 proc.) i warunki płatności (40 proc.). – Należy tutaj zaznaczyć, że różnica obejmuje kwotę brutto, a więc z podatkiem i obejmuje cały okres trwania kontraktu tj. 10 lat – tłumaczy prezes MPK. I dodaje: – Cena zaoferowana przez firmę Michalczewski jest dla nas zagadką. Bo jak to jest możliwe, że spółka u siebie w Radomiu zaoferowała w przetargu cenę wyższą niż w Kielcach, gdzie wszystko musi zorganizować od zera?

– My wszelkie warunki, jakie mogłyby być określone w tego rodzaju postępowaniu spełniamy. Posiadamy własną bazę. Utwardzoną, ogrodzoną i monitorowaną, wyposażoną w 25 kanałów naprawczych, z własną stacją diagnostyczną, stacją paliw, myjnią, dyspozytornią. Zatrudniamy blisko 650 pracowników na umowę o pracę – wylicza Elżbieta Śreniawska.

ZAŁOGA MPK JEST ZWARTĄ DRUŻYNĄ

ROZMOWA Z BOGDANEM LATOSIŃSKIM, POSŁEM I PRZEWODNICZĄCYM RADY NADZORCZEJ KIELECKICH AUTOBUSÓW SPÓŁKI PRACOWNICZEJ



07 fot. A.K.

Pasażer: 14 sierpnia mija 10 lat od strajku w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji. Załoga walczyła wtedy o przyszłość spółki i udało się jej pokazać, że MPK zasługuje na zaufanie. Jak Pan wspomina ten czas?

Bogdan Latosiński: To był bardzo trudny okres dla MPK. Firma była w złej sytuacji. Mało kto wierzył, że będziemy w stanie zająć się profesjonalnie obsługą komunikacyjną miasta. Naszą siłą wtedy, podobnie jak i teraz, byli i są ludzie, którzy pracują w spółce. To profesjonalni. Razem z zarządem i dzięki współpracy z władzami miasta, udało się nam wyprowadzić firmę na prostą, a w Kielcach stworzyć dobrą komunikację. Wbrew niektórym opiniom, dobrze ocenianą przez pasażerów.

Spółka pracownicza miała konkretne zadanie do wykonania. Postawiono przed nią określony cel. Nie chodziło tylko o prowadzenie komunikacji?

Tak, spółka miała w określonym czasie zainwestować 76 mln zł, musiała także wymienić prawie cały tabor. Dzięki determinacji załogi i działaniom zarządu udało się to zrobić. Zainwestowaliśmy znacznie więcej, bo ponad 100 mln zł. Wymieniliśmy 70 proc. taboru. To wszystko działo się kosztem wyrzeczeń, bo ludzie którzy pracują w MPK, traktują swoje zajęcie, jako służbę miastu. MPK zmieniło się, zmieniło transport zbiorowy w mieście. W tym

czasie zniszczone zostały PKS-y, do wielu miejscowości dojeżdżają tylko busy, w dodatku wyłączone w tzw. rentownych godzinach. Dlatego samorządowcy kilku gmin poprosili nas o pomoc, a w odpowiedzi uruchomiliśmy połączenia m.in. do Łagowa, Chmielnika i Morawicy. Niestety rząd PO-PSL zaniedbał tę dziedzinę. My przygotowujemy zmiany w ustawie o transporcie zbiorowym, niebawem dokument powinien być gotowy.

Po strajku, mimo ostrego sporu, udało się porozumieć z miastem i wspólnie rozwijać komunikację miejską.

Dzięki prezydentowi Wojciechowi Lubawskiemu udało się przeprowadzić wiele inwestycji, które wpływają na to, że komunikacja miejska jest lepsza. Chodzi m.in. o przebudowę dróg, budowę buspasów, przystanków autobusowych, kilku pętli, a także przygotowanie do wprowadzenia w mieście inteligentnych rozwiązań. Czas prowadzenia prac nie był łatwy, bo autobusy musiały poruszać się objazdami, stać w korkach, ale poradziliśmy sobie także z tym.

Od czerwca nie udaje się rozstrzygnąć przetargu, który wyłoni firmę zajmującą się obsługą komunikacji na najbliższe 10 lat. Dlaczego tak się dzieje?

Jak Państwo wiedzą, MPK rywalizuje o kontrakt z firmą Michalczewski. My pokazaliśmy

wszystkie karty. Stawkę, bazę, możliwości rozwoju i inwestycji. Firma Michalczewski pokazała jedno: stawkę, która moim zdaniem jest skandalicznie niska – wynosi 6,07 zł. za tzw. wozokilometr. Ta sama firma, we Wrocławiu realizuje kontrakt za 8,13 zł, a w Warszawie za 8,11 zł. Ceny paliwa w całej Polsce są podobne, takie samo jest minimalne wynagrodzenie, tak samo wszędzie poszukiwani są kierowcy. Nie da się za takie pieniądze realizować kontraktu po 1 stycznia 2018 r. Nie da się za takie pieniądze godnie wynagrodzić kierowców. Firma Michalczewski nie chce ujawnić w którym miejscu ma bazę, czy na tej działce udało się zorganizować profesjonalne miejsce postojowe, z właściwie zorganizowaną infrastrukturą. Dlaczego nie chcą odpowiedzieć na te pytania? Pasażerowie powinni to wiedzieć, powinni wiedzieć to władze miasta. Sama działka nie wystarczy, żeby przeprowadzić inwestycje potrzebnych jest wiele dokumentów: plan zagospodarowania, decyzja środowiskowa. Czy nasz konkurent będzie w stanie wykazać się takimi dokumentami na czas? Cała oferta jest wielkim znakiem zapytania. Moim zdaniem, ktoś bardzo chce zaszokować MPK, a nawet zniszczyć naszą firmę. Wybór firmy Michalczewski może być w konsekwencji bardzo kosztowny dla miasta. MPK jest profesjonalne, stabilne, mamy doświadczonych pracowników – jesteśmy zwartą drużyną i to stanowi o naszej sile.

1 października wchodzi w życie ustawa o tzw. sieci szpitali. Jakie to oznacza zmiany dla chorych, a jakie dla placówek medycznych?

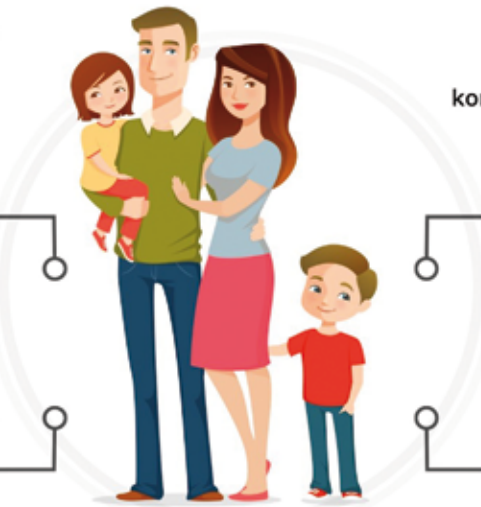
Korzyści dla pacjenta

Koordinacja leczenia pacjenta – lepsza dostępność poradni przyszpitalnych

Sieć szpitali przywraca systemową sprawiedliwość poprzez kompleksową opiekę nad pacjentem, także w przypadku wystąpienia powikłań.

Znaczne skrócenie kolejek na SOR i w izbach przyjęć

Przychodnie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej przy SOR i izbach przyjęć.



Sieć szpitali wprowadza kompleksową opiekę nad pacjentem, którą zorganizuje szpital

Koniec z dzieleniem pacjentów na lepszych i gorszych.

Zapewnienie rehabilitacji pacjentowi

Szpital w sieci będzie zapewniał pacjentowi leczenie szpitalne, odpowiednią poradnię specjalistyczną i rehabilitację.

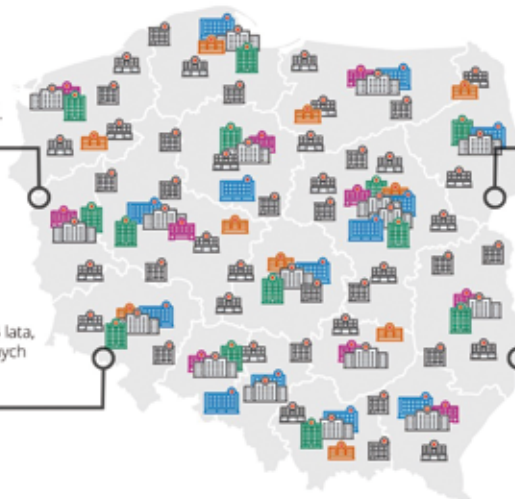
Bezpieczny system szpitalny

Uporządkowanie struktury szpitalnictwa

System podstawowego zabezpieczenia szpitalnego wprowadza trzy podstawowe i cztery specjalistyczne poziomy sieci szpitali.

Gwarancja stabilnego finansowania

Szpital uzyska gwarancję finansowania przez 4 lata, oparte na okresowych ryczałtach, uzależnionych od efektywności szpitala.



Konkursy dla szpitali i zakresów spoza sieci

Żaden szpital nie zostanie zlikwidowany

Elastyczne zarządzanie szpitalnym budżetem,

które pozwoli poprawić sytuację finansową szpitali.

SIEĆ SZPITALI GWARANTUJE KOMPLEKSOWĄ OPIEKĘ NAD PACJENTEM

ROZMOWA Z MAŁGORZATĄ KIEBZAK, DYREKTOREM ŚWIĘTOKRZYSKIEGO ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA



Pasażer: Pani Dyrektor, od 1 października wejdzie w życie tzw. sieć szpitali. Jakie zmiany są związane z wprowadzeniem w życie tej reformy?

Małgorzata Kiebzak: Ustawa tworząca tzw. sieć szpitali wprowadza nowe rozwiązania, które usprawnią organizację udzielania świadczeń opieki zdrowotnej przez szpitale oraz przychodnie i poprawią dostęp pacjentów do leczenia specjalistycznego. Pozwolą także zoptymalizować liczbę oddziałów specjalistycznych i umożliwią lepszą koordynację świadczeń szpitalnych i ambulatoryjnych. Ułatwią także zarządzanie lecznicami. Rozwiązania zawarte w ustawie zagwarantują odpowiedni poziom, a także ciągłość i stabilność finansowania szpitali.

Minister Zdrowia Konstanty Radziwiłł podkreśla, że dzięki wprowadzeniu zmian, pacjent będzie mógł się czuć zaopiekowany w całości, a nie miał oferowane pojedyncze procedury medyczne, które są od siebie oderwane. To bardzo ważny element tej reformy. Szpitale, które znalazły się w sieci są zo-

bowiązane zagwarantować pacjentom nie tylko leczenie szpitalne, ale także dostęp do poradni specjalistycznych oraz rehabilitacji. Pobyt w szpitalu, zabieg, to w wielu przypadkach dopiero początek procesu leczenia. Wizyty kontrolne, dostęp do specjalistów, a także rehabilitacja są bardzo ważne i nie może być tak, że pacjenci będą czekali na nie miesiącami. Nowy system ma poprawić także dostęp do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Przychodnie tego typu mają powstać obok Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych, mają za zadanie odciążenie tego typu jednostki. Powstaną przy każdym ze szpitali.

Jak wprowadzenie sieci będzie wyglądało w regionie?

Jesteśmy do tego przygotowani. Większość szpitali z regionu znalazła się w sieci. W ostatnich dniach otrzymaliśmy też dodatkowe dofinansowanie w wysokości 74 mln zł, które zagwarantuje płynność naszym placówkom do końca roku. Środki te zostaną przeznaczone dla POZ, na programy lekowe – szczególnie onkologicz-

ne, a część pieniędzy trafi na konkursy dla lecznic i oddziałów, które nie znalazły się w sieci. Te postępowania już przygotowujemy, powinny zostać ogłoszone w drugiej połowie sierpnia. Dotyczyć będą m.in. kardiologii, chirurgii naczyniowej, a także reumatologii.

Czy Pani zdaniem jest szansa, że dzięki wprowadzeniu sieci szpitali zmniejszą się kolejki do specjalistów? Pacjenci będą czekać krócej np. na zabieg usunięcia żąłczy?

Planujemy dokupienie miejsc w oddziałach, które wykonują tego typu zabiegi. Mam nadzieję, że dzięki temu kolejki się zmniejszą. Zależy nam na tym, żeby pacjenci mieli zapewnioną właściwą opiekę. Teraz często spotykamy się z przypadkami, że chorzy wybierają leczenie za granicą, terminy co prawda są krótsze, ale wiele osób wraca do naszych placówek z powikłaniami. Dzięki dodatkowym pieniądzom będziemy mogli przeznaczyć też więcej środków na leczenie szpitalne jednodniowe.

KIELCE PAMIĘTAŁY O POWSTANIU WARSZAWSKIM



Kilkaset osób wzięło udział w obchodach 73. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Uroczystości rocznicowe rozpoczęło nabożeństwo w Kościele Garnizonowym. Potem uczestnicy mszy przeszli na Skwer Szarych Szeregów. Tutaj oddano hołd uczestnikom zrywu powstańczego. Dorota Koczwańska-Kalita, naczelniczka kieleckiej Delegatury IP podkreślała, że Powstanie Warszawskie było powinnością tych, których wychowano w duchu niepodległości. – Dziś wiemy, że Powstanie wcale nie musiało być przegrane, zawiedli sojusznicy. Powstania nie rodzą się z głupoty, powstania rodzą się z tragicznego położenia. Polska znalazła się w sytuacji beznadziejnej, Polacy nie chcieli komunizmu, mieli w pamięci deportację, zbrodnię katyńską. Powstanie Warszawskie jest też pytaniem o naszą polską tożsamość, o miejsce tradycji powstańczej w naszym systemie wartości – mówiła. Powstanie było największą akcją zbrojną podziemia w okupowanej przez Niemców Europie. Trwało 63 dni.

REKLAMA

telbridge PRACA!

Rekrutacja:
Kielce
ul. Zagnańska 49
(piętro III)
e-mail: kielce@telbridge.pl
tel: 885 122 462

**Zostań
Telefonicznym
Doradcą Klienta**

(kampanie wychodzące,
infolinia/opłacamy składki ZUS)

Zapraszamy



PRZYWRÓCIĆ SPRAWIEDLIWOŚĆ W TEMIDZIE



fot. A.K.

Pod koniec lipca, rząd Prawa i Sprawiedliwości przeprowadził ważne reformy, dotyczące usprawnienia funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Sejm, głosami posłów klubu parlamentarnego PiS, przegłosował nowelę ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, nowelę prawa o ustroju sądów powszechnych i nową ustawę o Sądzie Najwyższym. Zmiany mają na celu zwiększenie demokratycznej kontroli nad władzą sądowniczą i wymiarem sprawiedliwości, który wymaga gruntownej reformy. Zmiany personalne w Sądzie Najwyższym muszą nastąpić, bo są konieczne, a Minister Sprawiedliwości, wraz z demokratycznie wybranym Sejmem, powinni mieć wpływ na obsadę członków Krajowej Rady Sądownictwa i Sądu Najwyższego. Nie oznacza to wpływu polityków na niezawisłość sędziów i ich decyzje. Ta jest zagwarantowana przez polską Konstytucję. Reformy te nie są żadną nowością, Prawo i Sprawiedliwość zapowiadało je w swoim programie jeszcze przed objęciem władzy. Afera reprivatyzacyjna, w którą zamieszani byli przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, w tym również sędziowie, pokazała, że potrzebne są gruntowne zmiany. Obserwowaliśmy sytuację, kiedy zamieszani w potężne afery pozostali bezkarni, gdy jednocześnie w nadgorliwy i surowy sposób karano obywateli za kradzież batoników (słabi wobec silnych, silni wobec słabych) – takie były realia III RP. Nie oznacza to, że wszystkich sędziów można wrzucić do jednego worka. Absolutnie nie. Po wiem więcej, większość z nich sumiennie

i uczciwie wykonuje swoje obowiązki, za co jestem im wdzięczny, bo zdaję sobie sprawę z tego, jaka odpowiedzialność na nich ciąży. Ale środowisko sędziowskie nigdy nie dokonało samooczyszczenia, nie wyeliminowało „czarnych owiec” ze swojego grona i to należy zmienić. Zmiany spotkały się jednak z histerycznym atakiem totalnej opozycji, która oskarżyła rząd o autorytarne zapędy. Tymczasem zaproponowane rozwiązania nie odbiegają od tego, co zostało wprowadzone w wielu krajach europejskich. W Niemczech, w poszczególnych landach wpływ na wybór sędziów federalnych mają ministrowie federalni. Prezesów sądów federalnych mianuje z kolei rząd federalny. W Austrii, sędziów powołuje minister sprawiedliwości. W Danii sędziów powołuje Król lub Królowa na wniosek ministra sprawiedliwości. W Holandii sędziów wybiera się na mocy rozporządzenia królewskiego. W Szwecji nawet sędziowie sądów powszechnych są wybierani przez ministra sprawiedliwości, na wniosek rady ds. nominacji sędziów. Czy opozycja uważa, że te kraje są niedemokratyczne? W trakcie burzliwych obrad Sejmu przekonałem się, że ugrupowaniom opozycyjnym nie zależy na dobru polskiego sądownictwa. Opozycja liberalna nie zgłaszała pomysłów na usprawnienie sądownictwa, tylko próbowała blokować pracę Sejmu i przenosić konflikt na ulicę. Sama zresztą, rządząc znacznie dłużej niż Prawo i Sprawiedliwość, nie próbowała nawet dokonywać ważnych reform, niemal w żadnej dziedzinie, zastępując je retoryką o „cieplej

wodzie w kranie”. W demokracji to żaden grzech nie zgadzać się z rządem, ale opozycja nie ma żadnego pozytywnego programu dla Polski. Zamiast nad nim pracować, zarzuca rządowi łamanie Konstytucji. Tymczasem art. 180. Konstytucji wyraźnie mówi: „W razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych, wolno sędziego przenosić do innego sądu lub w stan spoczynku z pozostawieniem mu pełnego uposażenia”. Jedyne nad czym „ciężko” pracuje liberalna opozycja, to brak wiarygodności wśród zwykłych Polaków poprzez promowanie na swoich wiecach tak skompromitowanych postaci, jak Leszek Balcerowicz, czy Władysław Frasyniuk – polityków Unii Wolności, odpowiedzialnych za niszczenie zakładów pracy i degradację praw pracowniczych w Polsce. Czy panowie: Balcerowicz i Frasyniuk załamywali ręce nad „zamachem na sądownictwo”, gdy koalicja PO -PSL likwidowała wydziały pracy w sądach rejonowych, czym znacznie utrudniła dochodzenie roszczeń pracowniczych? Jest to w zasadzie pytanie retoryczne. Proponowane reformy są jednak dopiero początkiem trudnej drogi, służącej uzdrawianiu polskiego systemu sprawiedliwości. Wierzę, że teraz po vecie, Prezydent przygotuje dobre projekty, które będą służyć zwykłym Polakom, a nie tylko elitom, szczególnie w zakresie dochodzenia sprawiedliwości w Sądach Pracy. Z tego zostaniemy rozliczeni i liczę na to, że nam się to uda.

Poseł Bogdan Latoński

fot. A.K.



Średnia pizza za 4,99

Do dużej pizzy średnia z trzema dowolnymi składnikami za 4,99zł we wszystkie dni tygodnia



RABAT 60%

Na drugą pizzę. Druga pizza nie może być droższa od pierwszej. Od poniedziałku do piątku.

**DOSKONAŁA PIZZA
W SUPER CENIE!**

RABAT 15%

Na pizze zamówione przez internet, telefon lub osobiście we wszystkie dni tygodnia.



RABAT 60%

Na drugie Calzone. Od poniedziałku do piątku.

